

8371

II 1



1769

KWESTIONARIJUM

J.O.K.

REPER  
HISTORYCZNY 1769

internowanego "lagiernika" - zesłańca w Z.S.S.R.

1. Dane osobiste: Jan Nowak, wachm. zandamerji, z zawodu przodownik Policji Państwowej, kawaler.
2. Data i okoliczności aresztowania: Dnia 17.IX.1939 r. na rozkaz władz przełożonych wycofałem się z Posterunku P.P. w Bakożtach, pow. Wołożyn do Wilna, a z Wilna w dniu 18.IX.39 r. oddziałem zwartym do granicy Litwy i w dniu 19.IX.39 r. przekroczyłem granice do Litwy na Mejszagole i Szylwinta. Na Litwie zostałem internowany i osadzony w obozie Połajęga.  
Dnia 31.I.40 r. z Połajęgi zostałem przeniesiony do obozu w Wilkowyszkach, skąd na skutek słabego zdrowia zostałem zwolniony do obozu C.K. litewskiego w Żegoracki. Z obozu tego na własną prośbę zostałem zwolniony 27.VIII.40 r. z prawem zamieszkania w osadzie Kosaki. gm. Pobdiski, pow. Wikkomierz u Ciepłińskiej Elwiry i Konstancji i tam zostałem aresztowany przez władze N.K.W. B. litwinów w dniu 14.VI.41 r. o godz. 3-ej rano, w momencie gdy wyprowadzałem konia na pasze. Razem z nim zostałem aresztowany posterunkowy P.P. Stepien Józef, zwolniony z obozu internowanych, przebywający na pracy rolnej w folwarku Mulewieza obok Kosaków. Funkcjonariuszy N.K.W. B. którzy mnie aresztowali zna Konstancja Ciepłińska, gdyż byli to litwini.
3. Nazwa obozu, więzienia, miejsca przymusowych robot: Po aresztowaniu zostałem zamknięty w lagrze t.zw. "Kraslager Nr.7", rejon krasnojarski, około 300 klm. od Krasnojarska w kierunku Władywostoku, stacja kolejowa Reszoty na bocznej linii kol. Krasnojarsk-Władywostok, gdzie przybyłem w zamkniętym wagonie dn. 7.VII.41 r.
4. Opis obozu-więzienia. Teren lagru znajduje się w tajdze Sybiru na wyrobie, otoczony lasem przy torze kolejowym prowadzonym w tajgę, 40 klm. od stacji kolejowej Reszoty, otoczony parkanem i drutem kolezastym, wysokości do 5 mtr., oświetlony elektrycznym światłem, strzeżony przez uzbrojone warty, grunt mokry bagnisty, budynki drewniane przewiewne, prymitywne z piecami, lecz opału nie dawano. Warunki mieszkaniowe były okropne ze względów przepełnienia, po 30-30 ludzi w jednej izbie, długość 16x7 m., przyce jednopietrowe bez zadnej posesieli, w scianach i przydach snieżyło się masa robactwa, pluskwy, prusaki, karaluchy, które uniemożliwiały odpoczynek, podłoga była myta codziennie, a przyce co dwa tygodnie, kąpiel i odświeżanie bielizny i odzieży odbywały się dowolnie w łaźni, pranie bielizny raz na tydzień. Umywanie nie było, mycie odbywało się na dworze tak w czasie ciepła jak i w mrozie.
5. Więźniów-zesłańców: w lagrze było około 2200 samych mężczyzn, w tej liczbie około 300 Polaków wojskowych i cywilnych przeważnie urzędników aresztowanych w Litwie, około 1400 litwinów, urzędników, policjantów, właścicieli ziemskich, wojskowych różnych stopni, a większość oficerów i żydów litewskich handlarzy, wszyscy jako szkodniki narodu, kontrorewolucjonisci, spekulanci i burżuazja. Prócz tych było około 500 obywateli sowieckich więźniów politycznych i kryminalnych, skazanych wyrokami od 3-30 lat więzienia i ciężkich robót. Poziom umysłowy i moralny sowieckich zesłańców: 5% inteligencja, 95% ciemnota, prostactwo o zupełnym braku zasad moralnych i ludzkich. Wzajemny stosunek lagierników był obojętny, gdyż każdy bał się jeden drugiego. W tym przedmiocie najgorzej było ustosunkowanych do Polaków około 75% litwinów, a zwłaszcza posterunkowych policji i nauczycieli litewskich, którzy drwili, śmiali się z Polaków i dokuczali w każdy możliwy sposób.
6. Życie w lagrze: o godz. 4-ej pobudka, od godz. 5 - 6.30 stanie w kolejce po śniadanie. o godz. 7-ej zbiórka przy bramie i wymarsz pod konwojem do pracy lesnej od 9 - 12 klm. w czworkach. od godz. 12-13 przerwa obiadowa bez jedzenia pod gołym niebem, bez względu na pogodę. o godz. 18-ej zbiórka brygad, ustawianie szeregów, liczenie i marsz do lagru. od godz. 20 - 22 stanie w kolejce wśród przekleństw po obiad. Po spożyciu obiadu kto chciał mógł się kąpać w łaźni

z mydłem o ile była kolej na daną brygadę. O godz. 23-ej każdy musiał być na przyczy, czego dopilnował komendant sali, w zasadzie litwin lub żyd litewski.

Praca była wykonywana przy eksploatacji lesnej i na sypaniu toru kolejowego, przy czym każdy dla osiągnięcia 100% normy musiał zerznąć żłonia, otrzebić z gałęzi i seków 8-12 metrów kubicznych drzewa oraz oraz poprzecinać kłoc na odpowiednie wymiary 5-3 metrów długości i spalić gałęzie, zaś przy kopaniu ziemi, musiał przerzucić 8-12 m. kubicznych ziemi, ilość wyrobienia drzewa lub ziemi zależna była od grubości drzewa i twardości kopanej ziemi. Kto wykonał 100% normy pracy w ciągu dnia, ten otrzymał 700 gramów czarnego mokrego chleba, a jeżeli w ciągu jednej dekady tj. 10 dni kolejno, wykonał tą normę, to na następne dni 10 dostak pożywienie z tak zw. 3-go kotła, które różniło się od 1 i 2-go kotła tym, że dostak na obiad zamiast połowy - całego śledzia solnego lub zamiast jednej - 2 łyżki kaszy jaglanej. Wykonanie tej normy było niemożliwe ze względu na głód i moskity oraz komary, które milionami obsiadały człowieka i kasały nawet przez cienkie ubranie i t.zw. "nakomarniki", w których nie wszyscy mieli. Wynagrodzenie płacono tylko za prace wykonane w 100% normy, a ogólna suma w ciągu miesiąca wynosiła 12-13 rubli, na miesiąc, czyli na 25 gram nachorki "koraszki". Wyżywienie na trzecim czyli najlepszym kotle: na śniadanie pół litra zupy kaszy rzadkiej jak woda z margaryną, na obiad kasza jaglana, pół litra gęstszej zupy jak na śniadanie i jeden śledz lub w takiej ilości ryby, na 2 kotle pół śledzia i tyleż kaszy co na 3 kotle, zaś na 1 kotle pół litra kaszy-wody bez tłuszczu i bez śledzia. Stołownicy 1 i 2 kotła otrzymywali 400 gramów chleba. Polacy i litwini nosili ubrania i obuwie własne, zaś obywatele sowieccy mieli kachmany z lagru, reperacje obuwia i ubrania dokonywały warsztaty bezpłatnie, kto nie miał butów otrzymywał pantofle lub trzewiki gumowo-brezentowe.

Życie koleżeńskie prawie zanikło, panoszyło się natomiast samolubstwo, kulturalnego życia nie było zupełnie, gdyż władzę lagru nie zorganizowały so, a lagiernicy nie śmieli odważyć się prowadzić so.

7. Stosunek władz N.K.W.D. do Polaków.

Badaany nikt nie był, tak Polacy jak i Litwini, tortur, kar, propagandy komunistycznej i informacji o Polsce nie było. Traktowanie było wszystkim jednakowe.

8. Pomocy lekarskiej udzielali na miejscu lekarze litwini, którzy obskutowali i Izba Chorych w lagrze, z Polakami obchodzili się gorzej niż z litwinami, a Rosjan traktowali b. dobrze.

Za czas mojego pobytu w lagrze od dn. 7.VII. do 16.X.41 r. zmarło 18 litwinów, a z tej liczby zostało zastrzelonych w lesie przy pracy przez wartowników, nazwisk żadnego zmarłego nie wien.

9. Zaczności z krajem i rodziną nie było żadnej.

10. Z lagru zostałem zwolniony dnia 16.X.41 r. i dano mi prawo pobytu i pracę w koczochie "Bolszewik", rejon Merke oblasć Bzambuk, gdzie we własnych kachmanach pracowałem jako stróż podwórzowy od dn. 28.X.41 do dn. 12.II.42 r. za wynagrodzeniem 500 gramów chleba dziennie i dnia 13.II.42 r. przybyłem do stacji kol. Żugowej, gdzie organizowała się 10 P.P. i tam w dniu 13.II.42 r. zostałem przyjęty do Armii Polskiej i przydzielony do Plutonu Sztabowego 28 P.P.

M.p. dnia 20.I.1943 r.

*J. Nowak Jan wachm.*

(-) Nowak Jan wachm.